

28. Wierzyć w dwie miłości

1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- pogłębienie rozumienia nierozzerwalnego i nieodwołalnego charakteru małżeństwa sakramentalnego;
- ukazanie miejsca w Kościele małżeństw niesakramentalnych.

2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

uczeń:

- na podstawie lekcji podaje definicję związku niesakramentalnego;
- własnymi słowami uzasadnia niemożność odwołania sakramentu małżeństwa na rzecz związku niesakramentalnego;
- podaje skutki życia w takim związku z punktu dyscypliny kościelnej;
- wymienia propozycje Kościoła dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych.

3. POJĘCIA, POSTACI

- związek niesakramentalny,
- wolny związek,
- małżeństwo „na próbę”,
- separacja.

4. WARTOŚCI

- wierność małżeńska.

5. SCHEMAT LEKCJI

- rozpad małżeństw,
- rozwody, separacje, powtórne związki,
- świadectwa rozwiedzionych,
- stanowisko Kościoła wobec różnych grup związków.

6. PROPOZYCJA REALIZACJI

Wprowadzenie

Metoda – multimedialna. Nauczyciel rozdaje uczniom teksty tłumaczenia (załącznik 1) i wyświetla teledysk zespołu Casting Crowns – „Slow Fade”, uczulający na wierność w rodzinie (<https://www.youtube.com/watch?v=QASREBVDsLk>; dostęp: 10.06.2014). Można też użyć teledysku tego samego zespołu „American Dream” (<http://pl.gloria.tv/?media=286515>; dostęp: 10.06.2014).

Nauczyciel zadaje pytania:

- a. Jakie problemy przedstawione zostały w teledysku?
- b. Jakie problemy moralne, społeczne i duchowe (dla wierzących) wynikają z rozbitcia rodzin, rozwodów, zawierania powtórnych związków?

Podsumowanie: problem rozwodów, rozbitych małżeństw i powtórnych związków jest bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na rodzinę. Zawsze rodzi cierpienie i ból, a zawieranie powtórnych związków powoduje dodatkowe dylematy moralne, chociażby związane z życiem sakramentalnym i pragnieniem powrotu do Boga.

Rozwinięcie tematu

Metoda – pogadanka. Nauczyciel prosi o odczytanie tekstu Rdz 3, 6-7 z sekcji „Trzeba bardziej słuchać Boga”.

Następnie zadaje pytania:

- a. Co jest główną przyczyną rozpadu małżeństw?
- b. Jakie możliwe scenariusze związków powodują dylematy moralne i duchowe?

W oparciu o tekst komentarza nauczyciel wraz z uczniami określa i definiuje poszczególne grupy ludzi, którzy weszli w nieuporządkowany moralnie związek z drugą osobą. Definicje uczniowie zapisują w zeszytach.

Podsumowanie: inną kwalifikację moralną oraz skutki duchowe niesie separacja, związek niesakramentalny, a inne tzw. „małżeństwa na próbę”, czyli związki nieformalne „na kocią łapę”. Jednak każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie i zawsze można znaleźć jakieś rozwiązanie.

Metoda – list/e-mail. Nauczyciel rozdaje uczniom podzielonym na dwuosobowe zespoły po jednym ze świadectw osób rozwiedzionych (TYLKO część 1 świadectwa). Na podstawie świadectwa uczniowie redagują list/e-mail do jego autora, próbując wskazywać, co można w danej sytuacji zrobić. Przedstawiciele par odczytują listy głośno. Następnie nauczyciel rozdaje drugie części świadectw, które zazwyczaj opisują, co się wydarzyło w życiu osoby rozwiedzionej. (Świadectwa – załącznik 2).

Podsumowanie: w oparciu o tekst „Kościół naucza”.

Zakończenie

Metoda – praca z tekstem. Nauczyciel rozdaje zespołom uczniów teksty nauczania Kościoła (załącznik 3). Uczniowie wypisują poszczególne grupy osób i odpowiednie dla nich propozycje Kościoła, z uwzględnieniem tego, co nie podlega zmianom.

Podsumowanie: tekst „Zapamiętaj” oraz uzupełnienie: istnieją inicjatywy duszpasterskie dla małżeństw niesakramentalnych, w których zachęca się małżonków, by prowadzili życie religijne, na ile tylko jest to możliwe, łącząc się w Komunii duchowej, uczestnicząc w Eucharystii i wychowując po katolicku dzieci. W pewnych przypadkach (zazwyczaj w związku z podeszłym już wiekiem małżonków), uzasadniająca możliwość postanowienia poprawy i obopólnej zgody małżonków na życie w czystości, pełna łączność sakramentalna może być przywrócona.

Notatka

Definicje zapisane na lekcji na podstawie „Komentarza”.

Korelacja z edukacją szkolną:

- a) wiedza o kulturze – obraz miłości małżeńskiej w mediach i filmie,
- b) wiedza o społeczeństwie – problem rozwodów i rozbitych małżeństw.

7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI

Nauczyciel może rozpocząć od przeczytania tekstu z sekcji „Listy, opinie” i zachęcić uczniów do wypowiedzenia refleksji na temat rozpadu małżeństw.

8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA

Coraz więcej konkubinatów – Kościół opracowuje nową strategię

Choć w konkubinatach żyje 3 proc. społeczeństwa, ich liczba w ciągu ostatnich dziesięciu lat się podwoiła i tę formę związku wybrało aż 643 tys. osób. Wobec tej tendencji Kościół musi opracować nową strategię formacji i ewangelizacji, a jest wśród nich m.in. inicjatywa „Keep calm and don't kocia łapa”. Mówiono o tym 27 lutego w Warszawie na konferencji „Konkubinat? I co dalej?”, zorganizowanej przez Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego.

Ks. dr Wojciech Sadłoń z ISKK przypomniał, że ze spisu powszechnego ludności z 2011 r. wynika, iż w konkubinatach żyje 3 proc. ludności. Jednak jest to duża liczba – dotyczy to 643 tys. osób. Z badań wynika też, że w ciągu dekady ta liczba się podwoiła – w 2002 r. w konkubinatach żyło 396 tys. osób. Tej tendencji

towarzyszy wzrost liczby rozwodów – o 40 proc. – oraz spadek liczby osób żyjących w małżeństwie. Zmalała też liczba osób żyjących w separacji – z 309 tys. w 2002 do 185 tys. w 2011.

„Wśród osób żyjących w konkubinatach przeważają ludzie młodzi, kawalerowie i panny (jest ich 62 proc.), którzy «żyją na próbę», zaś 25 proc. ma za sobą nieudane małżeństwo” – mówił ks. Sadłoń. Niemal połowa, gdyż 49 proc., żyjących w konkubinatach nie przekroczyła 34 lat. Wzrasta też odsetek osób przekonanych, że zawarcie małżeństwa nie jest konieczne do założenia rodziny, zaś spośród osób do 34. roku życia 59 proc. akceptuje współżycie przed ślubem kościelnym.

O nowej strategii, którą Kościół realizuje wobec tych faktów, mówili doradcy rodzinni i duszpasterz – Jerzy Grzybowski, Małgorzata Walaszczyk i ks. Przemysław Drąg.

Współzałożyciel ruchu Spotkania Małżeńskie dr Jerzy Grzybowski poinformował, że spośród ok. 1,5 tys. uczestników „Wieczorów dla Zakochanych”, które organizuje, do 30 proc. par mieszka razem. Młodzi ludzie uważają, że liczą się uczucia i więź, a „papier” nie jest im do niczego potrzebny. W rzeczywistości powoduje nimi lęk przed rozwodem i rozpadem związku oraz przeświadczenie, że ślub kościelny ich przed tym nie uchroni. „Zostali przygotowani przez rodziny tylko do pewnego stopnia odpowiedzialności, zaś dodatkowo system świadczeń socjalnych premiuje osoby samotnie wychowujące dzieci”.

Dr Grzybowski mówił też, że wielu młodych zrażonych jest szkolną katechezą, przygotowaniem do bierzmowania i nie ma ochoty na powtórzenie negatywnych doświadczeń, biorąc udział w kursach przedmałżeńskich. Dlatego, jego zdaniem, należy zmienić przekaz i obraz małżeństwa w przedślubnych katechezach. „Należałoby odejść od bardzo specjalistycznych konferencji, a skupić się na innym przekazie – pokazywać małżeństwo nie jako zniewalające więzy, a otwarcie na łaskę, które ułatwi im realizację marzeń o trwałości i szczęściu. Powinni zrozumieć, że małżeństwo to nie pułapka. Dlatego «Wieczory dla zakochanych» proponują warsztaty, podają wiedzę, którą później uczestnicy powinni wspólnie przepracować” – wyjaśnił współzałożyciel Spotkań Małżeńskich. Jego zdaniem pary powinny mieć także zapewnienie formacji po ślubie, która da im poczucie, że mają w Kościele oparcie.

Małgorzata Walaszczyk, diecezjalna doradczyni życia rodzinnego w diecezji warszawsko-praskiej, poinformowała, jak wygląda zmiana systemu w pracach z rodzinami, czyli ich stała formacja, w diecezji warszawsko-praskiej. Doradcy, pracujący w poradniach parafialnych lub dekanalnych, opierają swój przekaz na teologii ciała Jana Pawła II. Ważnym wątkiem jest ewangelizacja intymności małżeńskiej zgodnie z zaleceniami abp. Henryka Hosera. Małgorzata Walaszczyk

poinformowała też, że inicjatywa spotyka się z pozytywnym odbiorem – przez półtora roku w rozmaitych zajęciach uczestniczyło 1,5 tys. par małżeńskich.

Dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin ks. dr Przemysław Drąg przytoczył wyniki badań, przeprowadzonych w archidiecezji poznańskiej, z których wynika, że młodzi ludzie na pytanie, jak wyobrażają sobie szczęśliwe życie, odpowiadają, że zapewni im je rodzina – małżeństwo i dzieci. Co się dzieje, że po kilku latach te same osoby wybierają konkubiny? – zastanawiał się duszpasterz. Jego zdaniem poza lękiem przed odpowiedzialnością i niepowodzeniem w Polsce wzrasta także tolerancja do tej formy życia.

Ks. Drąg poinformował, że w Polsce aż 90 proc. narzeczonych objętych jest katechezą przedślubną. Dodał, że nie ma wątpliwości, że mamy najlepsze struktury przygotowania do małżeństwa, choć oczywiście wiele pozostaje do życzenia jeśli chodzi o ich jakość, dlatego właśnie konieczne są zmiany. Duszpasterz poinformował o akcji „Razem przy stole”, która promuje wspólne posiłki rodzinne, cementujące więzi między członkami. (...)

Ważną rolę do odegrania w tej nowej strategii mają duszpasterze, którzy powinni przekonująco wyjaśnić młodym, że wybierając konkubiną, sami siebie krzywdzą, gdyż pozbawiają się łaski Jezusa Chrystusa, dzięki któremu zrealizują swoje marzenia o szczęściu. (...)

Podajemy dane kontaktowe:
Fundacja Razem w Rodzinie
e-mail:kontakt@nakocialape.pl
tel. 48 534-355-305
www.nakocialape.pl

Źródło: <http://www.niedziela.pl/arttykul/8179/Coraz-wiecej-konkubinatow-%E2%80%93-Kosciol>,
(dostęp: 10.06.2014).

W 2000 roku The Barna Research Group stworzyła raport rozwodów w Stanach Zjednoczonych. Z raportu tego wynika, że najbardziej „wolne” wspólnoty posiadają najwyższy wskaźnik rozwodów sięgający 34 proc., najniższy z kolei jest w Kościele luterzańskim i katolickim.

(...)

Denominacja – % osób rozwiedzionych

- Niezdenominowani – 34%**
- Baptyści – 29%,
- Pozostali protestanci – 25%,

- Mormoni – 24%,
- Katolicy – 21%,
- Luteranie – 21%.

** Ewangelicznie wierzące chrześcijańskie kongregacje, niebędące częścią żadnej wielkiej denominacji.

Kolejna część raportu jest jeszcze bardziej zaskakująca, bo wynika z niej, że odsetek rozwodów wśród osób deklarujących się jako narodzone na nowo jest wyższy niż u ateistów.

Religia – % rozwiedzionych

- Żydzi – 30%,
- Narodzeni na nowo chrześcijanie – 27%,
- Pozostali chrześcijanie – 24%,
- Ateiści, Agnostycy – 21%.

Krytycy tej części raportu mówią jednak, że ateści w dużej mierze rzadziej zawierają związki małżeńskie, wybierając życie w nieformalnych relacjach. Niemniej jednak kolejne dane są jeszcze bardziej szokujące.

Obszar – % rozwiedzionych

- Południe – 27%,
- Środek – 27%,
- Zachód – 26%,
- Północny-Wschód – 19%.

Według rządowych danych NCPA zagłębiem rozwodów jest Nevada, a regionem w Stanach o najwyższym odsetku rozwodów jest tzw. Bible Belt, czyli południowo-wschodnie stany zamieszkiwane w większości przez konserwatywnych, ewangelikalnych protestantów.

Źródło: <http://pewnosc.blogspot.com/2011/07/analiza-wskaznika-rozwodow.html> (dostęp: 10.06.2014).

Statystyka rozwodów i powierzenia opieki nad dziećmi

Według rocznika demograficznego GUS w Polsce w roku 2010 zawarto 228 423 małżeństw. Liczba separacji wyniosła 2789, w tym bez dzieci 1172 (przeciętna liczba dzieci w tych małżeństwach – 1,72), a liczba rozwodów – 61300, w tym bez dzieci 25002 (przeciętna liczba dzieci z rozwiedzionych małżeństw – 1,44), co stanowi 268,5 rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw. Podsumowując rok 2010, otrzymujemy 37 915 orzeczonych prawomocnie separacji

i rozwodów z małżeństw, w których były dzieci. Małoletnich dzieci z rozpadających się małżeństw było w 2010 roku 45193, w tym 6971 w wieku 0 – 2 lata, 13 312 w wieku 3 – 6 lat, 27 696 w wieku 7 – 15 lat i 4185 w wieku 16 – 17 lat. Liczba rozwodów, w których orzekano o wykonywaniu władzy rodzicielskiej, wyniosła 36 298 i tyle zapewne przeprowadzono badań RODK, czyli około 99,4 dziennie (łącznie z weekendami i świętami). Władzę rodzicielską powierzono w 20 780 przypadkach matce (57,2%), 1525 (4,2%) ojcu, 13 247 obojgu rodzicom (36,5%), zaś inne przypadki wyniosły 746 (2,1%).

Według rocznika demograficznego opublikowanego 04.12.2012 r., w 2011 roku orzeczono 2843 prawomocnych separacji, w tym 1247 bez dzieci, natomiast liczba rozwodów osiągnęła liczbę 64 594, w tym bez dzieci 26 902. Małoletnich dzieci z rozpadających się małżeństw było 46 554. W 37 692 przypadkach orzekano o władzy rodzicielskiej: w 22 551 przypadkach władzę powierzono matce (59,8%), 1641 ojcu (4,3%), 12 751 obojgu rodzicom (33,8%), 749 – innym osobom (1,9%). W 2010 roku sądy decydując o powierzeniu opieki nad dziećmi tylko jednemu z rodziców, i, co należy podkreślić, działając w oparciu o opinie RODK, w 93,1% preferowały matkę. W roku 2011 odsetek ten wyniósł 93,2%.

Rocznik demograficzny 2013, opublikowany 08.11.2013 r.

Rozwody: 64 432

Z powodu nagannego stosunku do członków rodziny: 3403

Z powodu nadużywania alkoholu: 12 972

Małoletnie dzieci pozostające z małżeństw rozwiedzionych: 54 026

Rozwody, w których sąd decydował o powierzeniu władzy rodzicielskiej: 37 570

Rozwody, w których dzieci powierzono matce: 22690 (60,3%)

Rozwody, w których dzieci powierzono ojcu: 1643 (4,3%)

Rozwody, w których dzieci powierzono obojgu rodzicom: 12 503 (33,2%)

W przypadku powierzenia dzieci jednemu z rodziców w 92,7% przypadków sąd wybierał matkę, a w 7,2% ojca.

Łączna liczba dzieci powierzona jednemu z rodziców – liczba półsierot rozwodowych: ponad 35 201 (96 dziennie, łącznie z dniami wolnymi!)

Liczba dzieci powierzona wyłącznie matkom: ponad 32 799 (92,6%)

Liczba dzieci powierzona wyłącznie ojcom: ponad 2402 (7,3%)

Dzieci pozostające z separowanych małżeństw: 2301

Źródło: http://www.csopoid.pl/statystyka_rozwodow.html (dostęp: 10.06.2014).

Różnice między rozwodem a separacją

Gdy małżeństwo się nie układa i trudno liczyć na jakąkolwiek poprawę, pojawia się naturalne pytanie – co dalej? Rozwód czy może separacja? Właściwie jaka jest różnica między jednym a drugim? Czym jest separacja faktyczna, a czym sądowa? Rozwód to definitywne zakończenie związku małżeńskiego. Od tej decyzji nie ma odwrotu. Małżeństwo rozwiązane przez rozwód przestaje istnieć. W efekcie między byłymi małżonkami powstaje rozdzielność majątkowa. Nie będą oni po sobie też dziedziczyć z mocy ustawy. Mogą także zawrzeć nowe związki małżeńskie. Z kolei w przypadku separacji sądowej zachodzą te same skutki; jak przy rozwodzie z jedną olbrzymią różnicą – nie dochodzi do rozwiązania węzła małżeńskiego. Małżeństwo formalnie nadal istnieje. Osoby decydujące się na separację sądową z jakichś powodów (kwestie religijne, dobro dzieci) nie podejmują jeszcze ostatecznej decyzji co do losów małżeństwa. Z drugiej strony nie chcą dalej żyć w ustroju wspólności majątkowej; ani po sobie dziedziczyć. Od separacji sądowej odróżnia się tzw. separację faktyczną. W przypadku separacji faktycznej mąż i żona postanawiają żyć osobno, zrywają wspólne pożycie. Mimo to w świetle prawa z powodu braku odpowiedniego orzeczenia sądowego nadal istnieje między nimi ustrój wspólności majątkowej (o ile oczywiście nie został zniesiony poprzez majątkową umowę małżeńską). Małżonkowie żyjący w separacji faktycznej dziedziczą po sobie z mocy ustawy.

Źródło: <http://www.rozwoy.pl/adwokat-rozwod-separacja-podst.html> (dostęp: 10.06.2014).

Badania CBOS „Polacy o rozwodach” (marzec 2013)

Źródło: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF (dostęp: 10.06.2014).